



Warszawa, 30 maja 2005 r.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

RPO-466316-04/XI/EC

00-090 Warszawa Tel. centr. 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 827 64 53

Pan Mirosław Sawicki
Minister Edukacji Narodowej
i Sportu

W związku z licznymi informacjami prasowymi o przeprowadzaniu w szkołach narkotestów oraz wprowadzaniu psów do wykrywania narkotyków zwróciłem się do dziesięciu kuratorów oświaty, na których terenie prowadzono takie działania z pytaniem, na jakiej podstawie podejmowano takie interwencje (kopia pisma w załączeniu).

Z analizy uzyskanych odpowiedzi i załączonej dokumentacji wynikają następujące wnioski:

1. Dyrektorzy szkół, którzy zdecydowali się na zastosowanie tych metod jako podstawę prawną podawali rozporządzenie MENiS z 31 stycznia 2003 r. w sprawie szczegółowych form działalności wychowawczej i zapobiegawczej wśród dzieci i młodzieży zagrożonych uzależnieniami (Dz.U. Nr 26, poz. 226) oraz Procedury postępowania nauczycieli i metody współpracy szkół z policją w sytuacjach zagrożenia dzieci i młodzieży przestępczością, narkomanią, alkoholizmem, prostytutką.

Wydaje się jednak, iż wspomniane rozporządzenie i procedury nie są wystarczającą podstawą do przeprowadzania w szkołach narkotestów i wprowadzania psów. Nie dają także nauczycielom uprawnień do robienia jakichkolwiek badań, jak również nie pozwalają uznać wprowadzania psów do szkół za działania profilaktyczne.

W załączonej dokumentacji znalazły się również oświadczenia dyrektorów szkół którzy twierdzili, iż testów nie stosują i w przyszłości nie zamierzają stosować.

2. W niektórych szkołach opracowano szczegółowe procedury działania. W jednej z nich rodzice i uczniowie odmawiający poddania się testom są zmuszani do podpisywania oświadczeń, że poinformowano ich o konsekwencjach oraz oświadczenie, iż wykonają badania i w ciągu trzech dni przedstawią wyniki w szkole. Konsekwencją niedopełnienia tych wymogów ma być zawiadomienie sądu rodzinnego.

Tymczasem - choć oczywiste jest, że dyrektor szkoły powinien zawiadomić sąd rodzinny jeżeli uczeń wykazuje przejawy demoralizacji, rodzice zaniedbują swoje obowiązki albo nadużywają władzy rodzicielskiej - odmowa wykonania testu nie jest wystarczającą przesłanką zawiadomienia sądu. Rodzice mają prawo zdecydować, kogo powiadomią o wyniku testu. Zapewne z własnej inicjatywy

informowaliby szkołę o wynikach, gdyby mieli całkowitą pewność, iż uzyskają niezbędne wsparcie i pomoc, a ich dziecko nie będzie narażone na szykany. W tej sytuacji wymaganie składania oświadczeń i przedstawiania szkole wyników badań jest nadużyciem i formą zastraszenia.

3. W większości szkół, w których stosowano narkotesty uważano, iż rodzice wyrazili na to zgodę (czasem w informacjach dodawano, iż działa się to z inicjatywy rodziców). Jednakże przedstawione dokumenty wskazywały, iż była to zgoda blankietowa, a więc deklaracja złożona na zebraniu rodziców podczas gdy badania wymagają każdorazowej zgody, lub „zastąpiono ją” zgodą organu (rady rodziców, która nie jest uprawniona do wyrażania zgody na badanie dziecka w imieniu indywidualnego rodzica).

Nie wszyscy rodzice /uczniowie/ wiedzieli, że mogą nie wyrażać zgody na przeprowadzanie testów. W procedurach nie było też zapisu, iż osoba która ukończyła lat 16 musi wyrazić zgodę na badania (art. 32 ustawy z 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry; Dz.U. z 2002 r. Nr 21, poz. 204 ze zm.).

4. W większości szkół testy wykonywali nauczyciele, pedagodzy szkolni lub pielęgniarki.

Na podstawie załączonej dokumentacji można przypuszczać, że nie wiedzieli, iż nie są uprawnieni do przeprowadzania badań. Kuratorzy informowali Rzecznika, że w ramach szkoleń będą przekazywać wiedzę o obowiązujących przepisach. Niektórzy pisali, że nauczyciele wiedzą, iż nie są uprawnieni do wykonywania badań. Jednakże z załączonych dokumentów wynikało, że je wykonują.

W części szkół deklarowano z kolei, że narkotesty są, ale do rozdawania rodzicom, żeby mogli przeprowadzić testy w domu.

5. W większości szkół deklarowano, iż w przypadku wykrycia narkotyku uczeń będzie ukarany obniżoną oceną zachowania, będzie zawiadomiona policja i sąd rodzinny. Ale deklarowano też udzielenie pomocy w znalezieniu specjalistycznej poradni, ośrodka leczenia itp.

Z załączonej dokumentacji (szczegółowe procedury szkolne) wynikało, iż testy mają być stosowane z zachowaniem intymności i poszanowania godności uczniów. Nigdzie nie napisano, iż w przypadku nieuzasadnionego podejrzenia uczeń będzie przeproszony.

Warto zatem odnotować, iż w dokumentowanych przypadkach zastosowania narkotestów czy wprowadzenia psa do szkoły zaledwie w kilku przypadkach wykryto niewielkie ilości narkotyków.

6. Z przekazanych odpowiedzi wynikało, iż psy do szkół wprowadzano w celach profilaktycznych. W jednej z odpowiedzi napisano: „są organizowane zajęcia profilaktyczne z użyciem psa, ale wyłącznie podczas realizacji programu bezpiecznego zachowania uczniów w kontakcie z psem”.

7. Załączone fragmenty programów profilaktycznych w 90% opierały się na prowadzeniu wykładów, pogadanek z policją czy specjalistami z ośrodków lub poaradni leczenia uzależnień. Brak jest ciągle rzetelnej informacji o szkodach

wyrządzanych przez narkotyki. Propozycje spędzania czasu wolnego od narkotyków byłyby skuteczniejszą strategią.

Na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy o R.P.O. z dnia 15 lipca 1987 r. (Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147) zwracam się do Pana Ministra o nadzór nad programami profilaktyki przeciwdziałania narkomanii tak, by były one zgodne z obowiązującym prawem oraz promowanie alternatywnych wobec wykładów i pogadek form oddziaływania na współczesną młodzież. Wyniki analizy w pełni uzasadniają wątpliwość, czy stosowanie narkotestów jest zgodne z obowiązującym prawem.

Z upoważnienia
Rzecznika Praw Obywatelskich

/-/ Stanisław Trociuk
Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich